

„Rodzinny blues” w Płochocinie

„Rodzina w zależności od społeczeństwa, w którym występuje, posiada różne formy, różny zakres i kształt, ale stanowi zawsze swoistą całość, swoistą jedność o wyraźnie określonych cechach, które decydują o jej wewnętrznej spójności i odrębności. Ta wspólnotowa jedność rodzinna obejmuje biologiczne, psychiczne, kulturowe i społeczne aspekty życia. Jest to wspólnota, w której przychodzi się na świat, uzyskuje tożsamość oraz kształtuje podmiotowość. Wynika to z faktu, że biologiczne rodzicielstwo musi zostać dopełnione rodzicielstwem duchowym, kulturowym, społecznym i materialnym. Dlatego w tej właśnie wspólnotcie emocjonalne zaangażowanie na ogół dominuje nad formalnie pojętym obowiązkiem, a poświęcenie nad używaniem. Relacje w rodzinie opierają się przede wszystkim nie na tym, co poszczególni jej członkowie posiadają, lecz na tym, czym i kim są dla siebie wzajemnie”. Tak o rodzinie pisze pan Lucjan Kocik w czasopiśmie „Małżeństwo i rodzina”. Rodzina jest istotną wartością w życiu każdego człowieka. Silne więzi rodzinne nie są łatwe do rozerwania i pomagają iść w dalsze życie pomimo różnych problemów. Należy o nie dbać, bowiem atmosfera panująca w domu wpływa na całe dorosłe życie człowieka.

Dlatego też, 20 maja w Gimnazjum w Płochocinie Święto Rodziny obchodzone bardzo uroczysto. Uczniowie klas pierwszych, pod okiem pani Anny Grobelnej i pana Rafała Kupracza przygotowali wspaniałe widowisko, pełne humoru i niespodziewanych zwrotów akcji pod tytułem „Rodzinny blues”. W scenariuszu wykorzystane zostały między innymi wiersze: Magdaleny Lorenowicz "Do Matki", Małgorzaty Mrózek- Dąbskiej "Spacer z Tata" oraz bardzo zabawny utwór „O rodzicach” Ludwika Jerzego Kerna. Całość przeplatano skeczami dotyczącymi życia rodzinnego, dowcipami o rodzicach, rodzeństwie, babci i dziadku oraz piosenkami dedykowanymi mamie i tacie przy akompaniamencie pani Katarzyny Proch. Zaproszeni goście bardzo entuzjastycznie reagowali na występy gimnazjalistów, wzruszenia przeplatały się z wybuchami śmiechu. Po przedstawieniu rodzice otrzymali upominki w postaci zaproszeń do Teatru Wielkiego – Opery Narodowej na spektakl Maria Stuart oraz albumy “Polska w weekend”. Ukoronowaniem występów artystycznych było zaśpiewanie przez Julię Rytkę utworu Hallelujah I Love Her So Lyrics by Ray Charles.

Na zakończenie tego bardzo udanego wieczoru wszyscy poczęstowani zostali tortem ufundowanym przez Radę Rodziców a słowa finałowej piosenki gimnazjalnego przedstawienia autorstwa Kabaretu Starszych Panów:

*„Rodzina, rodzina, rodzina, ach rodzina.
Rodzina nie cieszy, nie cieszy, gdy jest,
Lecz kiedy jej nima
Samotnyś jak pies”*

jeszcze długo była przez wszystkich nucona.

Anna Grobelna